

Piotr Kwiatkiewicz

Recenzja książki Kazimierza Hałgasa

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 3, 219-220

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr KWIATKIEWICZ

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

**RECENZJA KSIĄŻKI KAZIMIERZA HAŁGASA
pt. Byłem więźniem Gross Rosen
oraz Dyhrenfurth. Wspomnienia więźnia – lekarza
Wałbrzych 2011**

Kazimierz Hałgas był więźniem obozów koncentracyjnych Auschwitz, Gross Rosen i Dyhrenfurth. Pracował tam jako lekarz, a swe obozowe wspomnienia zawarł w pamiętnikach. Stanowią one ważne źródło historyczne dla studiów związanych z problematyką hitlerowskich zbrodni przeciw ludzkości. Znaczenie tych relacji wypływa z pozycji, jaką zajmował ich autor w społecznej i administracyjnej strukturze obozów, w których był osadzony oraz precyzji i szczegółowości opisów panujących w nich realiów.

Nakładem Muzeum Gross-Rosen wydane zostały po raz drugi więzienne wspomnienia Kazimierza Hałgasa z hitlerowskich obozów zagłady. Określony tytułem temat nie oddaje jednak w pełni zawartości pamiętników. Ich autor, poza wspomnianym Gross-Rosen oraz Dyhrenfurthcie, był także osadzony w KL Auschwitz. Pominięcie, tego ostatniego z wymienionych miejsc, nie odnosi się bynajmniej do treści. Tu bowiem opisane zostają pełne dzieje obozowe Kazimierza Hałgasa, które rozpoczynają się od momentu przekroczenia bramy, ze znamienym napisem *Arbeit macht frei* w Auschwitz, a kończą na odzyskaniu wolności w ostatnich dniach wojny.

Realizacja niniejszego przedsięwzięcia jest w pełni zgodna z obszarem działalności naukowej i edukacyjnej wymienionej instytucji oraz stawianymi przed nią zadaniami. Zgromadzona relacja stanowi, z jej punktu widzenia, niezwykle cenne źródło historyczne.

Dokument jest ze wszech miar bardzo charakterystyczny, gdyż prezentujący obozową rzeczywistość przez pryzmat oceny osoby więzionej ze względów politycznych i światopoglądowych, a nie etnicznych i rasowych. Co ważne i warte podkreślenia, zarzut stanowiący podstawę pozbawienia wolności autora pamiętników dotyczył szpiegostwa na rzecz ZSRR. Przesłanką, w oparciu o jaką miał on zostać postawiony wymienionemu było, jego zdaniem, przybycie na teren Generalnego Gubernatorstwa z obszarów zajętych po 17 września 1939 roku przez armię radziecką. Powrót w rodzinne strony możliwy był za sprawą zwolnienia go w marcu 1940 roku z aresztu śledczego NKWD we Lwowie. Okoliczności mogącej uchodzić za bardzo niejednoznaczną, szczególnie, jeśli zważyć losy tysięcy Polaków, którzy w przeciwieństwie do Kazimierza Hałgasa nie byli zatrudnieni w tak istotnych dla wywiadu wojskowego placówkach jak lotnisko wojskowe a pomimo to radzieckie służby bezpieczeństwa nie zwróciły im wolności. Niemniej zapisane wspomnienia wolne są całkowicie od warstwy ideologicznej i powiązanej z nią sfery poglądów politycznych. Pozostają pod tym względem całkowicie naturalne, co wzmacnia chociażby ich wartość edukacyjną, gdyż nie wymaga wprowadzania specjalnych wyjaśnień i odnośników.

Waga i znaczenie niniejszych pamiętników ściśle łączą się z osobą ich autora, a precyzyjniej pełnionej przezeń funkcji i zajmowanej w związku z nią pozycji

w obozowej strukturze społecznej i organizacyjno-administracyjnej. Wśród dziesiątek publikowanych dotąd tomów literatury martyrologicznej, w których zamieszczono relacje świadków oraz relacje własne osób przebywających w czasie drugiej wojny światowej w hitlerowskich obozach zagłady, znajduje się zaledwie kilka przekazów pochodzących od lekarzy i personelu medycznego.

Doświadczenia spisane przez Kazimierza Halgasa są i na tym polu zupełnie wyjątkowe i szczególne. Jest to w dużej mierze, jak wspomniano, konsekwencja wykonywanej podczas pobytu w obozie profesji, lecz nie tylko. Ich odmienność, a zarazem nadzwyczajność, wynika z jednej strony z niezwykle wręcz skrupulatności autora, natomiast z drugiej zaś związana jest z doświadczeniem wynikającym z jego pobytu aż w trzech różnych obozach koncentracyjnych. Pozwala to, czemu też z pewnością służy szczegółowość opisów i dbałość o detale, na dokonanie zestawienia i porównania sytuacji panującej w każdym z nich.

Dodatkowym walorem poznawczym pozostaje tu ogromna, dla pamiętników o takim charakterze, rozpiętość ram czasowych. Przeszło cztero i półroczny pobyt Kazimierza Halgasa w KL Auschwitz, a następnie Gross-Rosen i Dyhrenfurthcie, stwarza rzadką okazję do prześledzenia zachodzących w tym okresie zmian w funkcjonowaniu obozów koncentracyjnych i zagłady. Zabieg ten, uwzględniając występujące między nimi odrębności i ich charakterystykę, pozwala dostrzec na przykład wpływ wydarzeń politycznych na warunki panujące w obozie.

Osobom zainteresowanym dziejami II wojny światowej daje pewien ogólny obraz sytuacyjny dotyczący relacji zachodzącej pomiędzy rezultatami walk frontowych, a nastrojami i atmosferą w obozach, realiami bytowymi w jakich przebywali osadzeni w nich więźniowie etc. Ułatwia każdemu, nawet czytelnikowi nie posiadającemu historycznego zacięcia, dostrzeżenie różnic między rzeczywistością obozową panującą niespełna rok po wybuchu wojny z tą, znaną z ostatnich jej dni.

Obserwację taką na podstawie lektury ułatwia wspomniana już szczegółowość opisów Kazimierza Halgasa. W poprzedzającym zasadniczą treść książki wstępie, określona została ona mianem zupełnie wyjątkowej. Owa rzetelność ma swoje odniesienie głównie do działalności punktów medycznych, określanych terminem „rewirów”, chociaż nie zawęża się w swej istocie wyłącznie do nich. W sposób arcyciekawy przedstawione zostają panujące w obozach warunki sanitarne oraz stan zdrowia wolności osadzonych ludzi. Ich kondycja fizyczna oraz psychiczna, stają się mimochodem świadectwem rozmiaru dokonującej się zbrodni. Głód, choroby i wycieńczenie stają się naturalnym elementem egzystencji w tych warunkach.

Wspominana dbałość o prawdziwość przekazu, szczególnie na płaszczyźnie faktograficznej, wiąże się z pewnymi komplikacjami naukowymi. Spisane po latach wspomnienia, uzupełnione zostały mimowolnie o informacje, których w danym momencie autor nie posiadał. Fragmenty te, nie wydzielone z narracji, zakłócają wierność relacji. Niemniej za ich sprawą podniesiona zostaje jego wartość dydaktyczna.

Literacki styl oraz subtelność przekazu w najmniejszym stopniu nie umniejszają dramatyzmu całej sytuacji. Proste, pozornie nie do końca wysublimowane, słownictwo ułatwia jedynie interpretację przedstawianych zdarzeń i istniejących okoliczności. Przekazuje w bardzo czytelny sposób kreślony przez autora obraz obozowej rzeczywistości.